Andrzej Małkiewicz

232 października 2022

Motor Sicz – między Ukrainą, Chinami i Rosją

(z niewielkim, ale ważnym udziałem Bośni)

22 października zatrzymany został właściciel zakładów Motor Sicz (Мотор Січ) w Zaporożu, 84-letni Wiaczesław Bogusłajew (Вячеслав Богуслаєв). Jest podejrzany o zdradę stanu. Miał współpracować i pomagać siłom rosyjskim. W stanie wojennym grozi za to dożywocie. Oligarchę podejrzewa się o dostarczanie Rosji części do śmigłowców i samolotów już w czasie wojny, poprzez bośniackiego pośrednika. Podobno był wcześniej znany z prorosyjskich poglądów.

Motor Sicz jest jedną z wiodących w świecie korporacji zajmujących się rozwojem, produkcją, naprawą i konserwacją silników lotniczych, turbin gazowych do samolotów i śmigłowców, a także przemysłowych instalacji turbin gazowych. Produkuje 55 typów silników do 61 typów samolotów i śmigłowców. Niestety, jej strona internetowa www.motorsich.com dzisiaj się nie otwiera.

Zakłady zbudowano jeszcze w czasach radzieckich, jak zwykle wtedy – jako poddostawcę sprzętu dla końcowych producentów w Rosji. W niepodległej Ukrainie poważnie je zmodernizowano, ale nadal pracowały na rzecz przemysłu rosyjskiego i pośrednio – rosyjskiej armii. Ich dawny dyrektor Bogusłajew w wyniku niejasnych zabiegów stał się głównym akcjonariuszem. W 2012 r. zajmował 24 miejsce wśród najbogatszych ludzi Ukrainy, z majątkiem o równowartości 319 mld dol. Parał się nie tylko biznesem, od 2006 do 2019 r. był deputowanym do Rady Najwyższej, najpierw z Partii Regionów, potem „Wola Ludu". W 2019 r. kandydował z ramienia prezydenckiej partii „Sługa Ludu", lecz nie zdobył mandatu.

Przed wybuchem wojny spółka Motor Sicz naprawiła silniki samolotów, które następnie transportowały rosyjskie ładunki wojskowe do Syrii. W 2015 r. Motor Sicz i chińska firma Beijing Skyrizon Aviation Industry Investment Co Ltd rozpoczęły wspólne prace nad utworzeniem zakładu produkcji silników lotniczych w Chongqing w Chinach z udziałem w projekcie ukraińskich inżynierów, którzy mieli być zatrudnieni w Chinach, a do którego ukraińska produkcja miałaby zostać przeniesiona wraz z transferem technologii. Chińska spółka zamierzała przejąć i zlikwidować Motor Sicz poprzez manipulacje jej akcjami, ale zablokowały to ukraińskie służby. W 2019 r. Chińczycy próbowali ponownie, teraz już oficjalnie i legalnie kupić firmę, ale Komitet Antymonopolowy Ukrainy nie zatwierdził tej umowy. Chińczycy próbowali odwoływać się do międzynarodowego arbitrażu, z kolei duże zaniepokojenie przejęciem przez Pekin ważnego producenta silników lotniczych wyrazili politycy amerykańscy, interweniowali u prezydenta Zełenskiego, by nie dopuścił do przejęcia przez Chińczyków.

Zakłady były też ważne dla obronności Ukrainy. W 2017 r., po dziesięcioletnich pracach projektowych i wdrożeniowych, wyprodukowano tu pierwszy ukraiński śmigłowiec, któremu nadano symboliczną nazwę „Nadzieja".

Cała sprawa jest dość niejasna.